№ 256. Czwartek 6. Listopada 1856. Rok Gazecie 46.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



## Monarchya Austryacka.

### *Sprawy krajowe.*

(Dalszy ciąg nowej ustawy o małżeństwie.)

Dodatek II.

*Wzgląd na przeszkody małżeństwa.*

§. 79. Przeszkody zasadzające się na rozporządzeniach prawa kościelnego mogą być usunięte w pewnych przypadkach przez prawnie otrzymaną dyspensę i wypełnienie oznaczonych warunków. Jedynie tylko Stolica święta przeszkody ważności własną powagą uwzględnić może, i tejże Stolicy ściśle służy prawo dyspensy co do pierwszych ślubów czystości między katolikami a niekatolikami chrześcianami.

§. 80. Biskupi, jeżeli na prawnych przyczynach zbywać nie będzie, użyją władzy nadanej sobie od stolicy świętej w następujących przeszkodach:

1. W trzecim i w czwartym stopniu pokrewieństwa i powinowactwa z dozwolonego związku wynikającego.
2. Co do pokrewieństwa duchownego.
3. Co do powinowactwa z niedozwolonego związku, wyjąwszy gdyby zachodziła obawa, że w skutku nieczystych stosunków oblubieńcy spokrewnieni są z sobą w prostej linii.
4. W trzecim i czwartym stopniu pokrewieństwa pochodzącego z ważnego, jednak niespełnionego małżeństwa, a to ze względu na przyzwoitość publiczną.
5. Z każdego względu na obyczajność publiczną pochodzącą z nieważnego a niespełnionego małżeństwa lub zaręczyn.

§. 81. Co do innych przeszkód ważności, należy jednozgodnie do tego zmierzać, aby cała ich działalność utrzymaną lub ponowioną została. Jeżeli między krewnemi częstsze małżeństwa zachodzą, zatruwają one familijne pożycie w pośród którego obudzają podejrzenia i zmysłowe żądze.

§. 82. Zupełne uwolnienie od zapowiedzi, udzielone być może w bardzo nagłych okolicznościach, uwolnienie zaś od drugiej i trzeciej tylko dla gruntowych i dostatecznie udowodnionych przyczyn.

§. 83. Ponieważ wydarzyć się może, iż bliskie niebezpieczeństwo śmierci czyni dłuższą zwłokę niepodobną, biskupi upoważniają na taki przypadek w każdym okręgu jednego lub kilku kapłanów w swojem imieniu do udzielenia dyspensy od wszystkich trzech zapowiedzi.

§. 84. Jeżeli osoby podające się fałszywie za małżonków i za takich poczytywane powszechnie w miejscu swego zamieszkania, pragną się z sobą zaślubić, niemoże im być odmówiona bez bardzo ważnych powodów dyspensa od wszystkich trzech zapowiedzi. Jednakże dokładnie należy sprawdzić czyli twierdzenie uważania ich powszechnie za małżonków zupełnie jest uzasadnione.

§. 85. Oblubieńcy zupełnie od zapowiedzi uwolnieni, zaprzysiądz powinni przed ojcem duchownym, że im żadna tamująca przeszkoda wiadomą nie jest.

§. 86. W prośbie o dyspensyę należy dokładnie wyrazić przeszkodę z wszelkiemi okolicznościami od których natura jej zawisła, również przyczyny na które się proszący powołuje potrzebnemi dowodami poparte być winny. Biskup przedsięweźmie stosowne dochodzenie co do okoliczności, na których swoje orzeczenie lub swą opinię stolicy świętej przedstawić się mająca, opierać będzie.

§. 87. Jeżeli przeszkoda jest tajną, i niezachodzi obawa jej rozgłoszenia, udzielenie dyspensy otrzymanem być może bez podania nazwiska małżonków a nawet przez spowiednika lub inną stosowną do tego osobę. Jednakże taka dyspensa niema znaczenia w zakresie prawnym. Jeżeliby zatem przeszkoda nadspodziewanie wiadomą została, starać się należy na drodze właściwej o ważną dyspensę prawną, aby nie podać w niebezpieczeństwo małżeństwa przed sądami świeckiemi.

*Potwierdzenie małżeństwa.*

§. 88. Jeżeli zaślubiny dopełnione w formie właściwej, dla zachodzącej przeszkody za nieważne uznano, po otrzymanej dyspensie potwierdzenie małżeństwa nastąpić winno.

§. 89. Jeżeli dyspensa z powodów sumienia dotyczących udzieloną została, dostatecznem jest do ważności małżeństwa, jeżeli obie strony zezwolenie swe bez proboszcza i świadków ponowią.

§. 90. Po udzielonej dyspensie mającej ważność w zakresie prawa, zezwolenie nieważnie zaślubionych ponowionem być winno przed proboszczem parafii, w której zamieszkują, w obecności dwóch świadków. W każdym razie proboszcz nastąpione potwierdzenie zaciągnie w księgę zaślubin, jeżeli zaś związek nieważny w innej parafii zawarty został, winien jest prócz tego zawiadomić o tem proboszcza, w którego obwodzie zaślubienie nastąpiło, aby tenże o zaszłem potwierdzeniu w miejscu zapisanej nieważności małżeństwa wzmiankę dokładną uczynił.

§. 91. W podobnych wypadkach zapowiedzi powtarzać nietrzeba. Zaślubiny nastąpić winny w cichości w obec zaufanych świadków, wyjąwszy jeżeli przeszkoda, w miejscu gdzie potwierdzenie nastąpiło, powszechnie jest wiadoma.

§. 92. Jeżeli przeszkoda bez udzielenia dyspensy przez zaszłą zmianę wygasła, polecić należy małżonkom ponowienie zezwolenia przed proboszczem i dwoma świadkami, wyjąwszy gdyby okoliczność o zachodzącej w czasie zawarcia małżeństwa przeszkodzie, zupełnie ukrytą była i niezachodziła obawa tejże udowodnienia, w takim bowiem razie może im być dozwolone ponowienie zezwolenia między sobą.

§. 93. Małżeństwo nieważne z powodu zmyślonego zezwolania, jako potwierdzone uważane być winno, jeżeli ten, który je popełnił, na prawdę potem zezwolił. Toż samo rozumie się o małżeństwie, któremu błąd, przemoc lub bojaźń na przeszkodzie stały, jak skoro strona będąca w błędzie lub ulegająca nieprawnemu przymusowi, poznawszy błąd lub odzyskawszy wolność, słowem i czynem zezwoliła. Jednakże dla usunięcia wszelkiej wątpliwości co do zezwolenia, dobrze jest i w tych wypadkach, aby małżonkowie zezwolenie swe przed proboszczem w obec dwóch świadków ponowili.

§. 94. Po nastąpionem potwierdzeniu, małżeństwo co do skutków cywilnych tak uważać należy, jak gdyby od początku ważnie zawartem było. Toż samo się rozumie co do skutków kościelnych, chociażby tylko jedna strona podczas zawarcia małżeństwa w niewiadomości rzeczy lub prawa pozostawała. W razie przeciwnym po dyspensę udać się należy. *(D. c. n.)*

## Ameryka.

(Zamiary Stanów względem opłaty ceł europejskich. — Utarczki z Indyanami. — Doniesienia z Nowej Grenady. — Wiadomości bieżące.)

Dzienniki amerykańskie wspominają o nocie, jaką zawierzytelniony w Hamburgu konzul Stanów zjednoczonych miał niedawno przesłać senatowi tego miasta względem cła na rzekach. W nocie tej upraszał gabinet washingtoński o statystyczne wyjaśnienie punktów następujących: 1) Co do liczby i właściwości świateł sygnałowych, sygnałów i tp., utrzymywanych ze strony Hamburga na Elbie; 2) co do kosztów, jakie przy tem skarb publiczny ponosi; 3) co do ilości ceł pobieranych od okrętów na Elbie. — Upraszano oraz o dokładne wyjaśnienie, jaką też sumę wybrał Hanower od tych okrętów w ciągu ostatnich lat 10ciu, a że jak wiadomo pobierano cła te w Hamburgu, przeto dowiadywano się u władzy tamtejszej, czyli i w jaki sposób popierałaby środki przymusowe rządu hanowerskiego przeciw tym kapitanom amerykańskim, którzyby cła tego płacić nie chcieli. Wkońcu wspomniano w nocie i o tem, że Stany zjednoczone nie uznały nigdy taryfy celnej z roku 1844. Gabinet washingtoński oświadczył nareszcie, że postanowił żądać od rządu hanowerskiego wolnej żeglugi dla wszystkich okrętów amerykańskich z towarem, a w szczególności wspomniano przy tem o bawełnie surowej.

W **Oregonie** zaszło kilka utarczek między białymi i Indyanami. Wysłany do obozu pod Walla-Walla transport żywności napadło w drodze do ośmdziesięciu Indyan. Eskorta pozdejmowała pakunek z koni i uformowała szaniec, by pod zasłoną jego stawić opór napastnikom. Na tym szańcu zatknęli Indyanie długą żerdź, ozdobioną skalpem z białego i wezwali „Snyapów" (białych) do walki. Potyczka trwała do 11. w nocy. O tym czasie porzucili biali

swój transport żywności i ratowali się ucieczką. Stracili przytem wszystko co mieli i 41 koni. Trzech ludzi było ranionych i kilka koni zabitych. — Z **Nowej Grenady** donoszą, że w Panamie odbyła się 11. października uroczysta instalacya gubernatora Calvo. Obiecywano sobie, że wypadek ten zabezpieczy na jakiś czas spokój w tej krainie.

— Z Lawrence w Kansas piszą, że wiele osób wynosi się ztamtąd dla głodu. — Z Missouri obawiano się nowego gwałtownego wtargnięcia. Gubernator Geary kazał przyaresztować w Lecompton 107 republikanów, obżałowanych o zabójstwo. — Inni wychodźcy w liczbie 300 z żonami i dziećmi musieli się dowiedzieć w Jowa, że jenerał Geary zamyśla w 250 dragonów zastąpić im drogę do Kansas, i że na małej rzece Nebraska przyjdzie zapewne do spotkania się.

## Hiszpania.

(Wiadomości bieżące. — Hrabia Benckendorf odjeżdża. — Nuncyusz papieski powraca. Depesza z 30. października.)

**Madryt,** 26. października. Gazeta madrycka ogłasza dekret, jakie imię nosić mają pięć nowo utworzone bataliony strzelców. — Dziennik *Novedades* donosi, że hrabia Benckendorf opuści na przyszły tydzień Madryt i że już pożegnał Królowę na prywatnej audyencyi. *Espana* dodaje, że minister wojny wyprawi na cześć hrabiego bankiet, na którym znajdować się będą ministrowie, jeneralni kapitanowie, wyżsi oficerowie pałacu i dyrektorowie specyalnych broni. *Asociation* utrzymuje, że w Madrycie drukują manifest, w którym Espartero usprawiedliwia postępowanie swoje w obec narodu. Kilka dzienników donosi, że nuncyusz papieski Brunelli przybędzie za kilka dni do Madrytu.

Depesza z **Madrytu** z 30. października donosi: „Jenerał Messina otrzymał żądaną dymisyę z posady dyrektora sztabu jeneralnego, a miejsce jego zajął jenerał Sanz. — Księztwo Aumale przybyli z synem swoim do Sewili.“

## Francya.

(Obrazy z polecenie Królowy angielskiej. — Wykazy celne. — Książe toskański. — Wiadomości bieżące. — Plany w sprawie subwencyi robotników.)

**Paryż,** 29. października. Królowa Wiktorya przysłała tu malarza z akademii londyńskiej z poleceniem odmalować dwa duże obrazy. Pierwszy z nich ma przedstawiać ów świetny pochód wieczorny, gdy Królowa w towarzystwie Cesarza, księcia Alberta, księcia Napoleona i księżniczki Matyldy nawiedzała przy pochodniach grobowiec Napoleona I., a drugi ceremonię ozdobienia Cesarza Napoleona orderem podwiązki, która jak wiadomo odbyła się z wielką okazałością w Londynie. Szkice obudwu obrazów są już ułożone.

— Podług wykazów urzędowych wynosiły cła przywozowe w pierwszych trzech kwartałach roku bieżącego 129,822.006 franków, mniej o 22 prawie milionów niż w roku 1855 (skutkiem wystawy przemysłowej), więcej o 23 prawie milionów niż w roku 1854. — Temi dniami przybyło tu bardzo wielu młodych cudzoziemców, między tymi także kilku Rosyan, by pobierać nauki w wyższych zakładach naukowych. — W południowej Francyi niezmniejszyła się wcale cena zboża pomimo znacznych dowozów, w północnej zaś części spadły ceny na wszystkich prawie targowicach. — Zapas gotówki banku francuskiego miał się pomnożyć znacznie od kilku dni za pomocą środków użytych ze strony banku.

— Wielki książę następca tronu Toskanii, zwiedzał wczoraj po południu hotel inwalidów, gdzie w zastępstwie nieobecnego gubernatora, oprowadzał go wszędzie komendant hotelu, jenerał Saubril. Książę udał się najpierwej do grobowca Cesarza, a potem zwiedzał pomieszkanie inwalidów, sale chorych, kuchnie, sale jadalne i bibliotekę. — Baron Hübner powrócił już z Compiegne do Paryża. Margrabia Turgot odjedzie do Hiszpanii dopiero po ukończeniu festynów w Fontainebleau.

— *Dresd. Journal* zawiera następującą, dość ważną korespondencyę paryską o planach rządu francuskiego w sprawie subwencyi dla ubogich robotników:

„Główna treść planów rządu francuskiego w sprawie subwencyi jest następująca: W każdym departamencie dodana być ma prefektowi komisya złożona z właścicieli większych posiadłości gruntowych, a w szczególności z członków rad jeneralnych. Będzie to rodzaj komisyi dobroczynnej, która łącznie z prefektem czuwać ma nad sprawą subwencyi i zamożniejszych zachęcać do darów szczególnych, lecz zawsze tylko tytułem składek dobrowolnych, zwłaszcza że dawcy nie będą z prawa do nich obowiązani. Cały ten plan powiedzie się zapewne pomyślnie, gdyż i duchowieństwo niezamieszka przyczynić się wpływem swoim do jego urzeczywistnienia. Dla ubogich urządzone być mają osobne zakłady robocze, a tym sposobem nie dopuszczą im włóczęgi po wsiach i ochronią dzierzawców i właścicieli gruntowych od zdzierstwa. O planie tym rozmawiałem z jednym zamożnym fabrykantem tutejszym. Zdanie jego w tej mierze jest takie: Plan ten jest wcale dobry, lecz niebezpieczeństwu zapobiegać należy raczej w siedlisku większych przedsiębierstw przemysłowych niż po wsiach. Obstalunki nadchodzące zwykle z Niemiec i Ameryki są prawie nic nieznaczące, a niektóre warsztaty wyrabiające towar do oddania go z nowym rokiem, nie mają zwykle większego podówczas zatrudnienia i zarobku niż w innych porach roku. Okazuje się więc z tego, że we wielu fabrykach wypadnie albo zmniejszyć liczbę robotników, lub chcąc zatrudnić pracą zyskowną wszystkich robotników, potrzeba będzie skrócić wymiar godzin roboczych, albo zresztą miasto siedm dni rozłożyć roboty tylko na trzy lub cztery dni w tygodniu. Byłaby to ulga chwilowa, lecz zagrażająca na przyszłość tem większem jeszcze niebezpieczeństwem.“

## Belgia.

(Mehemet Ali odjeżdża do Anglii.)

**Bruksela**, 30. października. Mehemet Ali Basza pożegnał dziś po południu familię królewską i odjechał wieczorem do Ostendy, a ztamtąd do Anglii. Przy pożegnaniu ozdobił go król wielką wstęgą orderu Leopolda.

## Holandya.

(Kwestya emancypacyi niewolników.)

**Haaga,** 24. października. Komisya mianowana do rozpoznania kwestyi względem emancypacyi niewolników przedłożyła drugie swe sprawozdanie co do holenderskich posiadłości na wyspach zachodnio-indyjskich i na wybrzeżach gwinejskich. Dla wysp proponuje taki sam projekt emancypacyi, jak i dla Surynamu. W posiadłościach zaś na wybrzeżu gwinejskiem nie radzi komisya zaprowadzać tej emancypacyi, a to ze względu bezpieczeństwa. — Fregata „Alexander“ odpłynąć ma wkrótce do Madury, gdzie zabierze tych 22 Jawanów, którzy załogę i podróżnych na okręcie kupieckim „Twenthe“ zamordowali, a potem i okręt spalili. Winowajców tych sądzić ma trybunał prowincyonalny Holandyi południowej. — Roku 1855 wprowadzono do Jawy i do Madury towarów za 47,981.860 złr., a wywieziono za 84,112.397 złr.

## Włochy.

(Układ konkordatu z Prusami.)

**Rzym,** 23. października. Gdy po zawarciu traktatu paryskiego w roku 1814 pokazało się rzeczą konieczną uorganizować nanowo stosunki kościoła katolickiego w państwie pruskiem, zaczął rząd królewski układać się w tej mierze ze stolicą apostolską. Konkordat przyszedł do skutku za pomocą buli *De salute animarum* z 16. lipca 1821 i ważniejsze postanowienia jego zostały polecone episkopatowi do wykonania. Ale Papież Pius VII. umarł właśnie wtedy, gdy między Rzymem i Berlinem toczyły się jeszcze układy względem rozmaitych ważnych artykułów. Także za następców jego Leon XII. i Piusa VIII. nienastąpiło jeszcze zupełne załatwienie zachodzących nieporozumień co do wykonania konkordatu i dopiero Papież Grzegorz XVI. poruczył owczesnemu biskupowi Warmińskiemu, księciu Józefowi Hohenzollern załatwienie tej sprawy. Ale zgon prałata tego w roku 1836 przerwał znowu układy. Otóż teraz dowiadujemy się, że Papież Pius IX. poświęca szczególną uwagę tak dla kościoła katolickiego w Prusiech bardzo ważnej sprawie i że postanowił mianować jednego z najzdolniejszych prałatów, ażeby w charakterze wikaryusza apostolskiego porozumiał się z rządem pruskim względem stanowczego wykonania artykułów wspomnionej buli.

## Niemce.

(Układy o cło na Zundzie. — Projekt nowego kodexu handlowego. — Bliskie otwarcie zgromadzenia związkowego. — Przejazd dyplomatów. — Uroczystość otwarcia kościoła. — Zaprowadzanie spowiedzi u protestantów.)

**Berlin,** 30. października. W sprawie cła na Zundzie można już w krótkim czasie spodziewać się powszechnej ugody, gdyż rządy reprezentowane na konferencyi w Kopenhadze uznają zasadę spłacenia, i przyjmują na siebie wynikające ztąd zobowiązania. Przy zawarciu traktatu przyjęłoby więc główną treść protokołu z 2. lutego. Ten powszechny traktat, podpisany ze strony głównych mocarstw, zostałby potem przedłożony do podpisu innym państwom, mającym udział w tej sprawie. Sposób opłacenia cła oznaczyłyby potem osobne umowy z pojedynczemi rządami.

— Tutejsza gazeta bankowa i handlowa podaje w dzisiejszym numerze swoim wyjątki z projektu nowego kodeksu handlowego, tyczące się towarzystw handlowych i akcyjnych. Projekt ten uznaje trzy rodzaje towarzystw handlowych: 1) jawne towarzystwo handlowe; 2) ciche towarzystwo handlowe; 3) towarzystwo akcyonaryuszów. Ponieważ ostatniemi czasy namnożyło się wiele cichych towarzystw handlowych, które dopuszczały się wielkiej dowolności przy rozdzielaniu swoich kapitałów na akcye, przeto oznacza projekt ściśle znaczenie takiego towarzystwa, i zakreśla mu pewne granice. Oto dosłowny wyjątek z gazety handlowej:

„Pojęcie cichego towarzystwa handlowego orzeka §. 151. Towarzystwo wtedy jest ciche, jeśli jeden lub kilku wspólników tylko za pomocą wkładek pieniężnych biorą udział w towarzystwie, gdy tymczasem jeden lub kilku wspólników przyjmuje na siebie osobistą lub solidarną odpowiedzialność. Jeśli jest kilku spólników osobiście lub solidarnie odpowiedzialnych, natenczas staje się takie towarzystwo ze względu na nich jawnem towarzystwem handlowem“.

**Frankfurt n. M.,** 28. października. Wydział nieustający ma zgromadzeniu związkowemu przy rozpoczęciu nowych posiedzeń przedłożyć raport ze swych czynności, a praca ta przypada związkowemu posłowi Bawaryi p. Schrenk, który podczas przerwy posiedzeń sejmu związkowego był prezydentem wydziału nieustającego.

Baron Brunow, dotychczasowy poseł rosyjski przy sejmie niemieckim i przy wielko-książęcym dworze heskim, przybyć ma na przyszły tydzień z Paryża do Frankfurtu i Darmsztadu, gdzie ma wręczyć wierzytelne swe listy. Pobyt jego w obu tych miejscach nie potrwa jednak dłużej nad kilka dni. Br. Brunow uda się na-

stępnie do Berlina dla objęcia posady poselskiej przy dworze pruskim. Następcy jego w urzędowaniu przy związku niemieckim pana Fonton'a spodziewają się we Frankfurcie za dni kilkanaście.

Na uroczystości kościelnej z powodu nowego otworzenia kościoła, która odbyła się ostatniej niedzieli w tumie cesarskim, był obecny także i Jego Excel. c. k. prezydyalny poseł związkowy hr. Rechberg z całem swem poselstwem, a to na szczególne zaproszenie ze strony katolickich przełożonych kościoła. To zaproszenie reprezentanta austryackiego było oznaką wdzięczności za dar Jego c. k. Apost. Mości przeznaczony na przyozdobienie zewnętrzne tumu. Przełożeni kościoła przesłali w tym samym zamiarze zaproszenie na dzień jutrzejszy do burmistrza rządzącego, członkom senatu i innych korporacyi rządowych we Frankfurcie, które znaczną kwotą pieniężną przyczyniły się do odnowienia tumu.

**Mnichów**, 26. października. O „porządku spowiedzi" wyszło tu następujące rozporządzenie król. (protestanckiego) nadkonsystorza w Mnichowie:

„W uznaniu ważności konfesyonału dla ewanielicko-luterskiego kościoła i w przekonaniu o konieczności odpowiedniejszego porządku, podaje się duchowieństwu następujące przepisy: 1) Zachowujący się w niektórych miejscach, a mianowicie w gminach wiejskich zwyczaj spowiedzi prywatnej ma być starannie utrzymywany. A gdzie o nim nie wiedzą, tam nauką duchowną należy zachęcać do osobistej przynajmniej spowiedzi i w tej mierze popierać troskliwe usiłowania przełożonych kościoła; 2) w dniach przeznaczonych do zgłaszania się do spowiedzi, ma duchowny przyjmować konfitentów w lokalu przyzwoitym — lepiej w zakrystyi niż w pomieszkaniu swojem, zgłaszających się zapisywać do księgi i według swego uznania badać stan duszy szczególnych; 3) dla ułatwienia stosunków spowiednika z konfitentami należy odłączyć spowiedź od komunii, która właściwie należy do głównych obrzędów kościelnych i służby Bożej i na sobotę odłożyć, a według potrzeby i stosownie do ludności w gminie przeznaczyć więcej dni do spowiedzi, by konfitenci mogli się zbierać w mniejszych grupach, i by tym sposobem pozostało spowiednikowi więcej nieco czasu do rozmowy z każdym w szczególności konfitentem.

## Rosya.

(Postęp w administracyi. — Obchód uroczystości koronacyjnej. — Wiadomości z Odesy. — Ks. Woroncow przybył. — Statek Pelissier. — Towarzystwo żeglugi parowej. — Handel zbożem. — Przygotowania do wystawy w Warszawie. — Fałszywe półimperyały.)

**Petersburg**, 21. października. Cesarz Jego Mość wydał następujący ukaz:

„Uznaliśmy za dobre poddać powiaty żołnierzy-rolników w guberniach Nowogrodzkiej, Witebskiej i Mohilewskiej pod juryzdykcyę ministerstwa apanażów itd. Ważną jest tu nadmienić, gdyż znaczne dobra, na których osiedleni są żołnierze-rolnicy, przyjdą nie pod administracyę ministerstwa dóbr skarbowych, lecz ministerstwa apanażów, i będą uorganizowane nie na wzór dóbr skarbowych, lecz na wzór dóbr apanażowych familii cesarskiej, jak na końcu ukaz wyraża. Należy je więc uważać za powiększenie nie dóbr skarbowych, lecz dóbr apanażowych. I to rozporządzenie dowodzi, że jest zamiarem rządu ograniczyć nazbyt obszerny dotychczasowy zakres spraw ministerstwa wojny, i przydzielić mu wyłącznie tylko gałęzie wojskowe. Ostatnia wojna dowiodła, że pomimo wielkiej czynności podczas wojny niepodobieństwem było utrzymać w nieprzerwanym ruchu wszystkie dependencye administracyi ministerstwa wojny. Przez zwinięcie korpusów kawaleryi rezerwowej, podzielenie wojska na dwie armie, wzmocnienie siedmiu dywizyi kawaleryi pułkami dragonów i oddzielenie korpusu grenadyerów od korpusu gwardyi, uległo stojące wojsko zupełnej reformie, i zostało podzielone stosownie do taktyki wojennej, zwłaszcza że na przyszłość kolejami żelaznemi łatwiej może być transportowane z jednego punktu państwa na drugi; przytem skrócono także proceder w administracyi wojskowej, i usunięto wszelkie zawady, które szybki jej ruch tamują. Ta sama myśl kieruje także przy zakładaniu projektowanych kolei żelaznych, które w strategicznym względzie mają wprawdzie popierać ruchy wojsk krajowych, ale nie inwazyę. Dlatego wielka część żelaznej kolei Mikołaja idzie przez moczary, a inne, jako projektowane koleje żelazne między Petersburgiem i Warszawą, Moskwą i Warszawą będą pociągnięte na fortece Brześć Litewski i Dünaburg."

Zewsząd nadchodzą doniesienia o obchodzie uroczystości koronacyjnej. Nawet włoście miały przez trzy dni iluminacyę. Do Saratowa nadeszła wiadomość o odbytej koronacyi dnia 17. września, to jest dnia dziesiątego, — trwało jeszcze 7 dni nim doszła do Uweka, małego miasta tej samej gubernii.

Z **Odessy** donoszą: Temi dniami przybył tu feldmarszałek książę Woroncow. Jeszcze przed przyjazdem wymówił sobie książę wszelkie przyjęcia uroczyste, ale będzie prowadzić dom otwarty i przyjmować całe znakomite towarzystwo Odessy. Sędziwy marszałek wygląda jeszcze bardzo rzeźwo, i od wielu lat już uwielbia go szczerze ludność tutejsza.

Mały paropływ angielski „Pelissier" stał się własnością pewnego pułkownika huzarów, i będzie teraz pod komendą oficera marynarki utrzymywać komunikacyę między Odessą i Chersonem. Mały paropływ „Woroncow", który pełnił tę samą służbę, otrzymał inne przeznaczenie. Ceny zboża nie zmieniają się, i stoją wyżej jeszcze niż w Marsylii. Półkorzec pszenicy kosztuje tu 7 złr. — Obadwaj założyciele towarzystwa żeglugi parowej przybyli tu i rozprzedali prędko resztę swoich akcyi. Towarzystwo jest już ukonstytuowane i otwiera prenumeratę na drugie wydanie akcyi. O dalszych przedsiębierstwach jego nie słychać nic jeszcze. — By zapobiedz drobną sprzedaż zboża, odnowił rząd cesarski dawne rozporządzenie, że hurtowny handel zbożem (kupno i sprzedaż) może zaczynać się dopiero po godzinie 12tej. Za przekroczenie naznaczone są kary pieniężne od 50 do 500 rubli srebrnych, albo areszt od 3 tygodni do 3 miesięcy, a oprócz tego konfiskacya towaru, którego $\frac{2}{3}$ części otrzyma donosiciel. Środek ten nie bardzo tu jest skuteczny.

Jak donoszą z Warszawy, robią tam gorliwe przygotowania do wystawy przemysłowej, zapowiedzianej na rok przyszły. Osobliwie dokładają wszelkiego starania bankowe i prywatne fabryki towarów z lanego żelaza, mebli i powozów, by mogły wytrzymać konkurencyę z wyrobami innych rosyjskich i zagranicznych fabryk tego rodzaju. Wystawa ta obejmować będzie wszystkie naturalne i przemysłowe produkta Królestwa Polskiego i wszystkich prowincyi państwa rosyjskiego. Jest to czwarta wielka wystawa tego rodzaju w państwie rosyjskiem. Pierwsza odbyła się w roku 1845 w Warszawie, druga w roku 1849 w Petersburgu, a trzeci w roku 1853 w Moskwie.

— Rosyjski ambasador przy dworze perskim tajny radca państwa Aniczków zwrócił uwagę naczelnego komendanta Kaukazyi na niezmierną ilość fałszywych półimperyałów rosyjskich, które nadchodzą z angielskiej Indyi wschodniej, i na Persyę dostają się do rosyjskich krajów kaukazkich. Ambasador dodaje, że monety te są doskonale podrobione, i że widocznie są fabrykatem angielskim.

## Azya.

(Poczta zamorska. — Wyprawa na Persyę. — Doniesienia z Afganu i Chiwy. — Powstanie chińskie.)

Doniesienia z **Bombaju** sięgają po dzień 3go października. Przygotowania do wyprawy na Persyę, a mianowicie w zatokę perską nie ustają. Wynajęto już okręta mogące zabrać do 16.000 beczek ładunku, a sądząc ze wszystkiego wynosić będzie wojsko expedycyjne do 5000 żołnierza. Dowództwo w tej wyprawie oddane być ma jenerałowi brygady Stalker'owi; potąd jednak wątpią jeszcze o rzeczywistem przedsięwzięciu i wykonaniu wyprawy. Tymczasem przybył poseł z Teheranu do Bombaju dla uroczystej instalacyi posła perskiego w tem mieście; przyjęto go z wyszczególnieniem, a teraz doznaje ciągle jak największej uprzejmości i gościnności ze strony władz rządowych.

O Heracie nie ma potąd nic jeszcze pewnego, i niewiadomo, czyli Persowie miasto wspomnione opanowali i potąd zajmują, lub je tylko w obleżeniu trzymają. Według doniesień otrzymanych w Kabulu zamierzają Persowie uderzyć na Balk, i tym sposobem pomieszać plany Dost Mahometowi. Król bucharski słysząc o złem położeniu Dost Mahometa, który nie może posunąć się naprzód przeciw Persom, a i cofnąć się do Kabulu nie waży — ściągnął z obawy przed powstaniem w Kandaharze armię 30.000ną, i zagroził Afganom u wschodnich brzegów rzeki Oxus i w Balku.

Z Chiwy donoszą, że stryj i kuzyn króla zmarłego toczą krwawy spór ze sobą o następstwo tronu. Zapowiedziana nowa pożyczka wschodnio-indyjska nie ma dobrego powodzenia, a subskrypcya idzie bardzo skąpo i leniwo.

Dziennik *Overland China Mail* donosi, że pewnemu Li Mink Mo, który dawniej był aktorem, a potem był jednym z głównych przewodzców przy zrabowaniu Foszan'u, powiodło się zburzyć flotę cesarską pod stołecznem miastem dystryktu Wu Chan u wschodniej granicy Kwank Sy. Niewiadomo jeszcze z pewnością, czy przewodzca ten ma jaką styczność z Tepink-Wank'iem; doniesienia o położeniu wojsk cesarskich są jednak w ogóle znów niepomyślne, a w Sankhae, gdzie jeszcze przed rokiem potępiano powstańców z Nankinu, zmieniła się teraz opinia publiczna na ich korzyść. Położenie rządu coraz smutniejsze; zaczął on powtórnie wydawać monetę żelazną, a powódź, szarańcza i trzęsienie ziemi przyczyniły się znacznie do niechęci przeciw niemu.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 2. listopada. Gazeta madrycka z dnia 1. b. m. zbija pogłoskę o konferencyach Królowy z margrabią Viluma.

**Paryż**, 3. listopada. Dziennik *Patrie* donosi, że ministeryum tureckie otrzymało dymisyę. Reszyd Basza utworzył nowy gabinet. Zwyciężyła więc polityka sprzyjająca dalszej okupacyi. (Wiadomości telegraficzne prosto z Konstantynopola potwierdzają mianowanie Reszyd Baszy wielkim Wezyrem.)

**Nizza**, 31. paźdz. W porcie Villafranca oczekują wkrótce przybycia dwóch francuskich, jednego rosyjskiego i dwóch angielskich okrętów liniowych.

**Londyn**, 1. listopada. *Morning Post* oświadcza, że Turcya słusznie protestowała przeciw dalszemu zostawaniu floty angielskiej na czarnem morzu; mimo to zostanie ta flota na swem stanowisku aż do dopełnienia warunków pokoju. Zdawałoby się, pisze ten dziennik, że tu idzie tylko o punkt sporny małej wagi; w istocie zaś zakwestyonowana jest cała zasada, o którą prowadzono wojnę.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów**, 5go listopada. Dziś płacono za półkorzec pszenicy ($80\frac{1}{2}$ funt. wiéd.) 4r.16k.; żyta ($76\frac{1}{2}$ funt.) 2r.52k.; owsa ($49\frac{1}{4}$

funt.) 1r.22k.; hreczki 2r.36k.; grochu 3r.30kr.; kartofli 1r.18kr.; za wiéd. cetnar siana 50k.; słomy pasznistej 45kr., podściółek 34k.; za sąg drzewa bukowego 12r., dębowego 9r.., sosnowego 9r.30kr. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

**Ołomuniec,** 16. kwietnia, Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 293 sztuk wołów. Najwyższa cena za parę wołów ważących 820 funtów mięsa i 160 funtów łoju była 530r. w. w., najniższa cena za parę ważącą 520 funt. łoju 290r. w. w., przeciętna cena za parę wołów ważących 680 ft. mięsa i 90 funt. łoju wynosiła 384r. w. w. Na przeszły tydzień mają przypędzić około 1500 wołów z Galicyi.

## Kurs lwowski.

Dnia 5. listopada.

| | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski . . . . . . . . . | mon. konw. | 4 | 52 | 4 | 55 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . . . . | " " | 4 | 56 | 4 | 59 |
| Pólimperyał zł. rosyjski . . . . . . | " " | 8 | 31 | 8 | 35 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . . . | " " | 1 | 39 | 1 | 40 |
| Talar pruski . . . . . . . . . . . . | " " | 1 | $32\frac{1}{2}$ | 1 | 34 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . | " " | 1 | 13 | 1 | 14 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 złr. | bez kuponów | 80 | 15 | 80 | 40 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 73 | 36 | 74 | 6 |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . . | bez kuponów | 82 | 15 | 83 | — |

## Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. listopada.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1044. Akcye kolei półn. $2512\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 582. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu $568\frac{3}{4}$. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106\frac{7}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $105\frac{5}{8}$ 2 m. Hamburg $78\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna $105\frac{3}{4}$ l. 2 m. Londyn 10—$19\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $105\frac{1}{4}$. Marsylia $123\frac{3}{8}$. Paryż $123\frac{5}{8}$. Bukareszt $257\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $9\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $74\frac{1}{2}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 106. Pożyczka narodowa $83\frac{1}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $312\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

## Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83\frac{1}{8}$—$83\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% $93\frac{1}{2}$—$93\frac{3}{4}$. Obligacye długu państwa 5% $81\frac{1}{4}$—$81\frac{5}{16}$, detto $4\frac{1}{2}$% $70\frac{1}{4}$—$70\frac{1}{2}$, detto 4% $63\frac{1}{2}$—$63\frac{3}{4}$, detto 3% 50—$50\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{2}$—$40\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$ — $16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% 91 — 92. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 86—$86\frac{1}{4}$. Galic. i węgier. 5% $74\frac{1}{4}$ — $74\frac{3}{4}$. Detto innych krajów koron. 81 — $81\frac{1}{2}$. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 61 — $61\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 254 — 256. Detto z r. 1839 $123\frac{1}{2}$ — 124. Detto z r. 1854 106 — $106\frac{1}{4}$. Renty Como $13\frac{1}{2}$ — $13\frac{3}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 76 — 77. Półn. Oblig. Prior. 5% $84\frac{1}{4}$—$84\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 80—81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115 — 116. Akcyi bank. narodowego 1044 — 1046. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 318—$318\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 114 — $114\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 257 — 259. Detto półn. kolei 257 — $257\frac{1}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 320 — $320\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 590 — 592. Detto 13. wydania 584 — 586. Detto Lloyda 440 — 445. Peszt. mostu łańcuch. 78 — 80. Akcye młyna parowego wiéd. 79 — 80. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 24 — 25. Detto 2. wydania 39 — 40. Esterhazego losy 40 złr. 72 — $72\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $24\frac{1}{4}$—$24\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $23\frac{3}{4}$ — 24. Keglevicha losy $11\frac{1}{4}$ — $11\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $38\frac{1}{4}$—$38\frac{1}{2}$. St. Genois 39—$39\frac{1}{4}$. Palffego losy $37\frac{1}{2}$ — 38. Clarego $36\frac{3}{4}$ — $37\frac{1}{4}$.

Amsterdam 2 m. $88\frac{3}{4}$.—Augsburg Uso $106\frac{3}{4}$. — Bukareszt 31 T. 258—257. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $105\frac{1}{2}$ t. — Hamburg 2 m. $78\frac{1}{4}$. — Liwurna 2 m. $105\frac{1}{2}$ l. — Londyn 3 m. 10.19. — Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. $123\frac{5}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $9\frac{3}{4}$ — $9\frac{7}{8}$. — Napoleondor 8 16 — 8 17. Angielskie Sover. 10 25. — 10 26. Imperyał Ros. 8 30.

## *Przyjechali do Lwowa.*

Dnia 4. listopada

Hr. Dzieduszycki Jan, z Sichowa. — Hr. Łoś Kar., z Kulmatycz. — Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — PP. Waszkiewicz Teod., z Złoczowa. - Gnoiński Mich., adw. kraj., z Złoczowa. — Wisłocki Józ., c. k. przeł. pow., z Uhnowa. — Duchnowski Piotr, przełożony obw., z Żółkwi. — Zwolski Jan, z Bryńca. — Nowosielski Ludw., z Zborowa. — Zatorski Tad., z Załucza. — Smarzewski Piotr, z Moczerad. — Baygar Józ., c. k. radca finans., z Pragi.— Hoffmann Kornel, adw. kraj., z Wiédnia. — Torosiewicz Mich., z Połtwy. — Babecki Kajet., z Byszowa. — Kirchmayer Jan, z Krzysłowiec. — Wysocki Hiron., z Hrehorowa. — Turkułł Erazm, z Seretu. — Sieromski Marcin, z Kropiwnika.

## *Wyjechali ze Lwowa.*

Dnia 4. listopada.

Hr. Fredro Aleks., do Przemyśla. — PP. Czacki Aleks., do Krechowa.— Morawski Wiktor, do Brzeżan. — Zarudzki Antoni, do Czortkowa. — Duchnowski Piotr, c. k. przełoż. obw. do Żółkwi. — Czajkowski Hipolit, do Bóbrki. — Onyszkiewicz Rud., do Husiatycz. — Skrzyszewski Michał, Saar Henryk, c. k. radca dworu i Bogdański Edw., do Przemyśla. — Wolski Józ., do Rzeszowa. — Ochocki Józ., do Dobropola. — Bogdanowicz Maks., do Kulikowa. — Stecki Adolf, do Środopolec.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

*dnia 4. listopada.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 6. god. zrana | 327.82 | — 0.6° | 89.9 | połud.-wchod. sł. | pochmurno |
| 2. god. popoł. | 327.27 | + 3.8° | 81.9 | zachodni " | pogoda |
| 10.god. wiecz. | 326 24 | + 2 7° | 85.9 | połud.-zach. " | pochmurno |

## TEATR.

*Dziś*: Przedstaw. niemieckie **„Die falschen Azteken“**, czyli: **„Buschmann und Corana.“** Poczem nastąpi: **„Der Nörkelkönig und die Zwerge“**, czyli: **„Das Grubenmännlein.“** Potem: **„Leiden eines Choristen.“** Nakoniec: **„Père Bonhomme.“** (Ostatni występ gościnny panów karłów *Jean Piccolo*, *Jean Petit i Kiss Jozsi.*)

# KRONIKA.

O urządzeniu i sposobie życia w cesarskiej rezydencye w Compiegne podaje jeden z dzienników niektóre szczegóły. Każdy z zaproszonych gości ma dla siebie salon, sypialnię i pokój do ubierania. Cały ranek ma wolny i może do śniadania przepędzać czas jak mu się podoba. O godzinie 11. schodzą się wszyscy na śniadanie u Cesarstwa. Potem, z wyjątkiem dni łowów, następuje przechadzka za przewodnictwem Ich Mość Cesarstwa, którym towarzyszą wszyscy goście. Przechadzka ta trwa do godziny 4. Potem aż do obiadu o godzinie 7. każdy zostawiony jest sobie. Po obiedzie zbiera się zgromadzenie w salonie na zabawy wszelkiego rodzaju. Czasami tańczą albo odgrywają przysłowia dramatyczne. Około północy rozchodzi się towarzystwo.

— Liczba budowli publicznych i prywatnych w państwie Pruskiem powiększyła się znacznie według ostatnich podań statystycznych, a mianowicie powstało wiele nowych kościołów i gmachów szkolnych. W przecięciu przypada jeden kościół na 970 mieszkańców, 3,4 na milę kwadratową, jedna szkoła na 700 mieszkańców, 4,7, na milę kwadratową. W prowincyi nadreńskiej na milę kwadratową przypada 8, w powiatach Koblencyi, Akwisgranie i Sygmaringen nawet 9 kościołów i zborów, Saksonia liczy 6, powiat erfurtski 9, Westfalia 4,5, Szląsk 3,5, Brandeburg 3,3, Pomerania 2,5, Poznań 2, Prusy 1,2; powiat gumbiński ma na $1\frac{1}{2}$ kwadrat. mili tylko 1 kościół lub zbór. — Według ludności przypada jeden kościół czyli zbór w Saksonii na 662, w prowincyi nadreńskiej na 745, w Pomeranii na 894, w Westfalii na 930, w Brandenburgu na 1203, na Szląsku na 1222, w Poznańskiem na 1247, w Prusiech na 1773 mieszkańców; najpomyślniejszy jest stosunek w powiatach: Sigmaringen, gdzie na 355, Trier na 478, Koblencya na 508, Magdeburg na 660, najniepomyślniejszy w powiatach: Poznań, gdzie na 1412, i Gumbiny, gdzie na 3915 mieszkańców przypada jeden kościół. Szkoły przypadają na milę kwadratową: w prowincyi nadreńskiej 7,6, w Saksonii 6,5, — w powiecie erfurtskim 8,5 — w Szląsku 5, w Westfalii 4,8, w Pomeranii 4,4, w Brandenburgu 4, w Prusiech i Poznaniu 3,7. Pod względem ludności przypada jeden dom szkolny w Pomeranii na 507, w prowincyi pruskiéj na 594, w Saksonii na 607, w Poznańskiem na 694, w Brandenburgu na 745, w prowincyi nadreńskiej na 792, na Szląsku na 836, w Westfalii na 845 mieszkańców; powiat Köslin ma już na 480, Liegnica 1127 mieszkańców jeden budynek szkolny. Gmachów jest w ogóle: 17.443 kościołów i domów do nabożeństwa publicznego, 24.245 budynków szkolnych do nauki publicznej, 7190 gmachów na przyjmowanie sierot, chorych, osłabionych starością i opuszczonych, 3014 gmachów na zgromadzenie i urzędowanie kolegiów krajowych, władz sprawiedliwości, policyi podatków, przełożonych magistratualnych i gmin, 29,310 gmachów na inne cele władz i instytutów duchownych, świeckich, cywilnych i komunalnych, 2741 gmachów wojskowych łącznie z magazynami, lazaretami i. t. d. 2,035.675 domów prywatnych, 115.922 gmachów fabrycznych, młynów i magazynów prywatnych, 2,176.170 stajni, stodół i szop.

— Sławny jeograf dr. Petermann podaje w obszernym artykule ciekawe i ważne, a dotąd małoznane szczegóły o naukowych żeglugach napowietrznych w Anglii w roku 1852, przedsiębranych głównie za staraniem kapitana Sykes, który zasłużył się wielce we względzie naukowym. Takich prób żeglugi napowietrznej było cztery, 17. i 26. sierpnia, 21 października i 10. listopada 1852 i dosięgano w nich wysokości 19.510, 19.100, 12.640 i 22.930 stóp angielskich. Do artykułu tego dołączył dr. Petermann rysowną kartę wszystkich czterech prób dla porównawczego ich przeglądu. Jednym z najciekawszych rezultatów tej żeglugi napowietrznej jest to spostrzeżenie, że temperatura w górnych warstwach atmosfery jest w rozmaitych miesiącach nierównie stalszą, niż w dolnych warstwach, na powierzchni ziemi wynosiła różnica temperatury między 17. sierpnia i 10. listopada przeszło 20° Fahr. (10° R.), a wysokości 19.400 stóp angielskich tylko 10° Fahr. (4° R.) Spostrzeżenia te są teraz tem ważniejsze, że jak się dowiadujemy z wspomnionego artykułu zamyślają uczeni angielscy, osobliwie kapitanowi Sykes i Sabine przedsięwziąć żeglugę napowietrzną do jak największej wysokości. A że dla szczupłości lądu w Anglii byłaby próba taka połączona z wielkiem niebezpieczeństwem, jeśliby żeglarzom wypadło spuszczać się na morze, przeto postanowiono odbyć tę jazdę napowietrzną w środkowej Niemczy, gdzie kapitan Sykes spodziewa się dosięgnąć wysokości przynajmniej 40.000 stóp angielskich. Największa wysokość, jakiej dosięgnął dotąd Charles Green, wynosiła 27.146 stóp angielskich.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*